

Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda



Drodzy Kirklandyści!

Wydarzeniem ważnym w naszym środowisku będzie niewątpliwie V Konferencja Absolwentów Programu, którą planujemy na maj tego roku. Data wybrana została ze względu na termin obchodów 15-lecia Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Program Kirklanda od początku był flagowym przedsięwzięciem Fundacji – to dla nas wielka radość i zaszczyt, że na planowane uroczystości zaproszeni zostali stypendyści i absolwenci Kirklanda. Zgłosiło się Was ponad 300 osób!

Ważne dla nas, aby na Konferencji poruszane były istotne dla Was tematy, w tym trudna sytuacja na Ukrainie i całej Europie Wschodniej. Mamy nadzieję na aktywny udział uczestników i wartościowe dyskusje.

Cieszymy się zatem na spotkanie w Warszawie i zachęamy Was bardzo do śledzenia wydarzeń i ogłoszeń na stronach Programu na Facebooku. Tam zawsze pojawiają się najbardziej aktualne informacje.

Obecny Biuletyn jest jak zawsze swoistą „kroniką wydarzeń” środowiska Kirklandystów. W pierwszej części znajdziecie informacje i komentarze dotyczące bieżących wydarzeń w Polsce – tu można dowiedzieć się kim są i co robią aktualni stypendyści.

Na kolejnych stronach przeczytacie o projektach i konferencjach, w jakich brali udział nasi absolwenci. W tym numerze rozpoczynamy też nową rubrykę poświęconą różnego typu programom grantodawczym finansującym badania, wymiany naukowe i stypendia dla osób pochodzących z krajów objętych naszym Programem. Mamy nadzieję, że będzie to dla Was użyteczne. ■

Łączymy pozdrowienia!
Redakcja

SPIS TREŚCI:

WHO IS WHO IN THE KIRKLAND PROGRAM	2
KALENDARIUM WYDARZEŃ PIERWSZEGO SEMESTRU ROKU AKADEMICKIEGO 2014/2015	4
SPOTKANIE Z PREZYDENTEM	10
FILOZOFIA PROGRAMU KIRKLANDA OCZAMI JEGO UCZESTNIKA	12
„ŚLĄSK”, „ŚLIMAK”, „ODRA”, „WŁOCH”	13
WSZYSTKO MOŻE SIĘ ZDARZYĆ !	15
LUDZIE W PROGRAMIE	
KIRKLANDYŚCI DZIELĄ SIĘ SWOJĄ WIEDZĄ I DOŚWIADCZENIEM	25
INNOWACYJNY UNIWERSYTET I PRZYWÓDZTWO	27
KONGRES INICJATYW EUROPY WSCHODNIEJ	29
POLSCY ŻYDZI. WSPOMNIENIE O ZAGINIONEJ KULTURZE	32
FUNDUSZE I DOTACJE	34



Who is Who in the Kirkland Program

Michał Zajac

Od sześciu lat współpracuje z Programem Kirklanda, a od czterech jako koordynator regionalny w Krakowie. Poprosiliśmy go o kilka słów o sobie i swojej pracy.

Michale, wiem, że krakowscy Kirklandyści zawsze bardzo cię lubią. Mam wrażenie, że jesteś urodzonym koordynatorem, człowiekiem potrafiącym zbudować ze stypendystami bardzo bezpośrednie, sympatyczne relacje. Czym jest dla Ciebie Program Kirklanda i jak to się stało, że zacząłeś z nim współpracę?

Program Kirklanda od początku był dla mnie niespodzianką. I tak już pozostało, bo właściwie każdy rok przynosi niespodzianki. Inaczej niż stypendyści, którzy samodzielnie przygotowywali się i specjalnie o uczestnictwo w programie starali, ja sam

do współtworzenia programu Kirklanda zostałem zaproszony przez pierwszego i wieloletniego świetnego krakowskiego koordynatora programu, profesora Krzysztofa Zajasa.

Tak zupełnie nieprzygotowany może nie byłem, od jakiegoś czasu interesowałem się kulturą wschodnich sąsiadów Polski. Nauce historii i języków wschodniosłowiańskich poświęciłem nawet nieco czasu w trakcie swoich studiów. Najlepsze jednak studia nie mogłyby mi dać tego, co otrzymałem przez kontakt ze stypendystami Kirklanda. Niespodzianką więc było nie tylko istnienie Programu Kirklanda i złożona mi przez Profesora propozycja pomocy przy jego realizacji, ale przede wszystkim niespodzianką byli i są dla mnie ludzie, z którymi przez te lata – dzięki pracy przy kolejnych edycjach – się zetknąłem.

Co ciekawego przynosi współpraca z Programem?

Co roku gościmy w Krakowie grupę osób, którzy nie tylko są specjalistami w wielu bardzo różnorodnych dziedzinach, ale do tego są ciekawymi i ambitnymi osobami. Praca z takimi osobami daje mnóstwo satysfakcji i pozwala uczyć się nowych rzeczy. Sam nie zainteresowałbym się zagadnieniami szczelności miejskiej sieci wodociągowej, górniczymi hałdami czy niuansami funkcjonowania rynków finansowych, gdyby nie stypendyści i ich projekty. Przy realizacji projektów współpracujemy ponadto z pracownikami naukowymi uczelni krakowskich, co również daje unikalną szansę poznania różno-



Michał z krakowską grupą stypendystów rocznika 2013/2014.
Zdjęcie z archiwum Programu

rodnego środowiska i naukowców, którzy w pomoc stypendystom angażują dużo energii i są źródłem wielu inspiracji.

Kontakt ze stypendystami zresztą jest ciekawy nie tylko ze względu na interesującą tematykę projektów. Obecność w jednym miejscu osób z różnych krajów tworzy taką małą mieszankę kulturową, która niejednokrotnie przynosi ze sobą wyzwania, ale która pozwala poznawać inne kraje i ich kultury w bezpośrednim kontakcie. Przyjeżdżają przecież zarówno osoby z krajów bardziej odległych i odmiennych, jak z Armenii czy Kazachstanu, jak i bliskich, z Białorusi czy Ukrainy. Ale ostatecznie, nawet jeśli są między nami liczne podobieństwa, to właśnie choćby niewielkie różnice są tym ciekawsze, że pozwalają nam spojrzeć na siebie samych w sposób nowy, z innej perspektywy, w innym kontekście. Coś jeszcze raz lub po raz pierwszy przemyśleć. A to zawsze jest ożywcze, choć wymagające czasem tłumaczeń. Tłumaczeń nie tylko z jednego języka na inny, ale przede wszystkim z jednego kontekstu na inny. Ta możliwość i konieczność tłumaczenia jest jednym z dodatkowych aspektów pracy w środowisku wielokulturowym, aspektem według mnie bardzo istotnym, który także przynosi ze sobą niespodzianki.

A jakie obszary nauki są Tobie najbliższe i najbardziej dla Ciebie interesujące?

Ja sam z wykształcenia jestem humanistą, interesuję się literaturą, a szczególnie teorią literatury. Czyli miejscem, w którym nasze doświadczenie styka się z językiem. Wydawać by się mogło, że czytanie literatury to głównie zajęcie przyjemne, dzięki któremu i przy okazji którego można się czegoś o świecie dowiedzieć. Może trochę dla leniuchów, którzy mają czas, żeby nie zajmować się sprawami bardziej pożytecznymi. To oczywiście może być prawda, czytanie dla przyjemności jest ważne. Bywa jednak i tak, że sami chcemy coś o sobie i swoim świecie powiedzieć lub napisać. Mówienie i pisanie ułatwiają nam rozumienie samych siebie i siebie nawzajem. Niektóre słowa czy raczej pojęcia tworzą pewną wspólnotę rozumienia, budują zarówno naszą własną jak i wspólną tożsamość. To jakiego języka w tym celu użyjemy, jakimi słowami, pojęciami i kategoriami się posłużymy, nie jest obojętne. A przecież wielokrotnie zdarza się, że brakuje nam słów, albo języka. Albo że świat wygląda trochę inaczej, jeśli zmieni się język, w którym się o nim myśli czy mówi. Zmiana języka może być doświadczeniem przypominającym zmianę świata, tj. kontekstu, kultury. Podobnym doświadczeniem jest właśnie



Krakowski koordynator z grupą stypendystów rocznika 2012/2013 podczas wycieczki w góry. Zdjęcie z archiwum Programu

tłumaczenie z jednego języka na inny, kiedy liczy się nie tylko pojedyncze słowo, ale cały kontekst kulturowy. Tłumaczenie jest więc doświadczeniem, które może stawiać opór, bo nie wszystko i nie zawsze da się przetłumaczyć. W takich właśnie chwilach oporu, kiedy nie wszystko jest oczywiste, pojawia się miejsce na inne rozumienie.

Tak więc język – mówiony, pisany – to niezwykle twór. Nasz i nie nasz. Swoi i obcy. A literatura – którą się czyta, ale i którą albo o której się pisze – jest taką przestrzenią, w której znajduje on najciekawszy wyraz. Dlatego warto się nią zajmować, żeby lepiej rozumieć i żeby rozwijać swoją wrażliwość.

Jakie wydarzenia z historii Programu zapamiętałeś najbardziej?

W ciągu tych kilku lat, od kiedy współpracuję z Programem Kirklanda, mnóstwo się wydarzyło. Wiele drobnych rzeczy, jak rozmowy o tygrysach syberyjskich, o rzeczach świętych i ważnych w kulturze ormiańskiej, czy o piłce nożnej w Ukrainie i Polsce, które zmieniają sposób patrzenia na poszczególne kraje i poprzez swoją zwyczajność uczą innego ich rozumienia. Satysfakcję dają osiągnięcia stypendystów, zwłaszcza takie, w realizacji których choćby w niewielkim stopniu mogłem pomóc. Jednym z takich osiągnięć była organizacja spotkania i warsztatów *Życ ekologicznie potrafi nawet dziecko wspólnie z krakowską Siemachą*. Tylko dzięki zaangażowaniu, pomysłowości i pracy krakowskich stypendystów udało się go tak świetnie zrealizować. Widzieć efekty wspólnej pracy stypendystów jest niezwykle miło, a tym bardziej móc choćby w najmniejszym stopniu do takiego sukcesu się przyczynić.

Dziękujemy za rozmowę! ■

Program stypendialny im. Lane'a Kirklanda działa w Polsce od 2000 roku i od tego czasu ukończyło go 610 stypendystów z jedenastu krajów: Ukrainy, Białorusi, Rosji, Litwy, Słowacji, Armenii, Gruzji, Mołdowy, Kazachstanu, Azerbejdżanu i Kirgistanu.

W roku akademickim 2014/2015 w Programie uczestniczy 44 stypendystów z 8 krajów: z Ukrainy – 31, Białorusi – 3, Kirgistanu – 3, Rosji – 3, Armenii – 1 i Mołdowy – 2 oraz Gruzji – 1.

Miasto afiliacji	Uczelnia	Liczba osób
Warszawa (11 os)	Uniwersytet Warszawski	6
	Szkoła Główna Handlowa	4
	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego	1
Kraków (10 os)	Uniwersytet Jagielloński	4
	Uniwersytet Ekonomiczny	3
	Akademia Górniczo-Hutnicza	3
Poznań (8 os)	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza	6
	Uniwersytet Ekonomiczny	2
Lublin (7 os)	Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej	7
Wrocław (8 os)	Uniwersytet Wrocławski	8
Razem		44

KALENDARIUM WYDARZEŃ PIERWSZEGO SEMESTRU ROKU AKADEMICKIEGO 2014/2015

Inauguracja Programu • 17 września 2014

Uroczysta inauguracja Programu Kirklanda w roku akademickim 2014/2015 miała miejsce w sali widowiskowej Inkubatora Medialnego Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, który obchodzi w tym roku swoje 70-lecie. Gospodarzem spotkania był prof. dr hab. Ryszard Dębicki, prorektor UMCS ds. Badań Naukowych i Współpracy Międzynarodowej. Wykład inauguracyjny „Poprawność polityczna – tolerancja czy ograniczenie” wygłosiła dr hab. Urszula Kusio.

Tradycyjnym elementem inauguracji stało się już uroczyste przedstawienie wszystkim nowych stypendystów przez Renatę Koźlicką – Glińską oraz kierownika Programu Urszulę Sobiecką. Wśród gości obecni byli doradca wojewody lubelskiego, Michał Krawczyk, oraz przedstawiciel sejmiku wojewódzkiego, którzy odczytali listy okolicznościowe od wojewody i marszałka. Odczytany został również list od prezydenta Lublina.



Uroczysta inauguracja Programu Kirklanda 2014/2015 w Lublinie.
Foto: Fundacja Kreadukacja

Program orientacyjno-przygotowawczy w Lublinie • 16-27 IX 2014

W tym roku organizatorem programu orientacyjno-przygotowawczego dla stypendystów Kirklanda była Fundacja Działań Edukacyjnych „KreAdukcja” z Lublina.

Na program merytoryczny tradycyjnie składał się lektorat z języka polskiego prowadzony w dwóch grupach oraz cykl wykładów i spotkań mających przybliżyć stypendystom współczesną Polskę. Stypendyści wysłuchali między innymi wykładu dr Wiesława Bondyry o historii Polski, dr Jacka Wardy nt. samorządu terytorialnego, dr hab. Agnieszki Kolasy-Nowak pt. „Sytuacja społeczna, polityczna i gospodarcza Polski”. Uzupełnienie wykładów akademickich były spotkania z: Wojciechem Decem, prezesem Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych nt. podejmowanych działań międzysektorowych, Pawłem Prokopem, prezesem Fundacji Inicjatyw Menedżerskich m.in. nt. sposobów walki z korupcją w administracji, Martą Sienkiewicz, przedstawicielką Stowarzyszenia „Homo Faber” oraz z Józefem Szopińskim, redaktorem Radia Lublin i animatorem kultury.

W ramach programu turystyczno - kulturalnego stypendyści zwiedzili najważniejsze zabytki i atrakcje Lublina: Piwnicę pod Fortuną, Teatr NN, Ośrodek Brama Grodzka z wystawą „Lublin żydowski”, Zamek Lubelski z Kaplicą Trójcy Świętej oraz Muzeum na Majdanku i Inkubator Medialny UMCS. Wzięli również udział w spektaklu „Mistrz i Małgorzata” w Teatrze Osterwy.

W ramach poznawania Lubelszczyzny odbyła się wycieczka na Roztocze (Susiec - progi skalne na rzece Tanwi, Zwierzyniec: kościół „Na Wyspie” oraz XIX wieczna zagroda Guciów) oraz do Zamościa (zwiedzanie miasta, Stara i Nowa Brama Lwowska, Bastion VII, trasa turystyczna w podziemiach, Rynek Wielki, Muzeum Zamojskie, Synagoga, Rynek Solny, Akademia Zamojska, katedra).

Drugiego dnia po przyjeździe stypendystów odbyły się warsztaty integracyjne prowadzone przez zespół KreAdukcja, dzięki którym grupa miała możliwość zapoznania się ze sobą

i zintegrowania. Proces ten był kontynuowany również poprzez grę miejską na terenie Miasteczka Akademickiego i okolic. Stypendyści, podzieleni na 8 grup, poszukiwali 9 przystanków, na których musieli odpowiadać na pytania i/lub rozwiązywać zadania. Pytania i zadania miały związek z polską kulturą (np. uczestnicy mieli zaśpiewać wylosowaną, znana polską piosenkę/przyśpiewkę), życiem studenckim (np. opracowanie kalendarza imprez na cały rok akademicki), ale też promocją Programu Kirklanda (nagranie filmiku promującego Program). Na zakończenie zwycięzcy (a więc wszyscy uczestnicy) otrzymali lubelskie słodkości.

W czasie pobytu grupy w Lublinie odbył się również warsztat międzykulturowy, który skupiał się głównie wokół zagadnień: tolerancja wobec odmienności kulturowej, budowanie postawy tolerancji i gotowości do kompromisu. Był prowadzony metodami aktywizującymi, a prowadzący zwracali uwagę na pracę w grupie. Podczas ewaluacji warsztatu uczestnicy podkreślali, że był on bardzo przydatny i ciekawy.

Konferencja Pokolenie Przemian – Pokolenie Wolności, Kraków • 14-15 X 2014

Dzięki zaproszeniu Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego 29 stypendystów Kirklanda wzięło udział w konferencji „Pokolenie Przemian – Pokolenie Wolności”. Jej celem było podsumowanie wydarzeń ostatniego 25-lecia, ale także upowszechnienie wypracowanych podczas warsztatów rozwiązań i rekomendacji dla innych krajów.

Pokolenie I to bohaterowie, eksperci, architekci transformacji ustrojowej; pokolenie II to studenci lat 80 i 90, buntownicy, nonkonformiści i pokolenie III – studenci z krajów Partnerstwa Wschodniego urodzeni po '89 roku.

Program konferencji zakładał utworzenie 5 grup tematycznych: ekonomia, kultura, media, prawo, nauki społeczne, które będą pracowały pod opieką moderatorów / ekspertów, którzy brali czynny udział w procesach zmian ustrojowych i społecznych



Warsztaty integracyjne prowadzone przez trenerów z Fundacji KreAdukcja podczas programu orientacyjnego w Lublinie. Foto: Fundacja KreAdukcja



Na rynku z Zamościa – wycieczka w trakcie programu orientacyjnego. Foto: Fundacja KreAdukcja

na przełomie lat '80/'90. Zakładano, że w formule warsztatów wypracowane zostaną rozwiązania, wskazówki czy rekomendacje dla III pokolenia walczącego o swoje prawa i wolność.

Konferencja dofinansowana była ze środków MSZ, w ramach konkursu pod nazwą „Wsparcie samorządowego i obywatelskiego wymiaru polskiej polityki zagranicznej 2014”.

Opinie uczestników:

„Byłam w grupie, która zajmowała się projektami społecznymi. Prowadzący byli wspaniali, mieli wysokie kwalifikacje, łatwo nawiązywali z nami kontakt. Wspólnie omawialiśmy kwestie kształcenia, zaufania, migracji. Zobaczyliśmy, jak te problemy rozwiązywane są w Polsce od początków transformacji do chwili obecnej. Chciałabym jeszcze raz podziękować organizatorom za możliwość udziału w tej konferencji” (Oksana Bublyk)

„Program Konferencji był bardzo interesujący, nasyceny, dynamiczny, obrady w sekcjach dotyczyły różnych dziedzin i prowadzili je fachowcy. Trochę szkoda, że liczba miejsc w sekcji „Gospodarka” była ograniczona, bo więcej osób chciało uczestniczyć w tych warsztatach.” (Natalia Mykhailovska)

„Konferencja była na bardzo wysokim poziomie. Wszyscy zasługują na najlepsze opinie, zwłaszcza pan Krzysztof Mazur, który przewodniczył warsztatom z zakresu prawa i dzięki któremu dyskusja toczyła się łatwo i każdy mógł się wypowiedzieć. Mam po tej Konferencji dużo niezapomnianych wspomnień, za co jestem bardzo wdzięczna!” (Nataliia Torkoniak)

Zjazd stypendystów we Wrocławiu • 19-21 XI 2014

W ramach części merytorycznej pierwszego zjazdu tegorocznych stypendystów odbyło się spotkanie z prof. Adamem Jezierskim, prorektorem ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, spotkanie z Maciejem Litwinem, dyrektorem Biura współpracy z Uczelniami Urzędu Miejskiego zatytułowane „Wrocław – miasto spotkań. Przeszłość, teraźniejszość przyszłość”, a także wykład prof. Jana Miodka nt. pochodzenia słowa Śląsk



**Grupa uczestników szkolenia z pisania projektów razem z Michałem Kashynem.
Zdjęcie nadesłane przez Yulię Yakubivską**



**Pocztówka przygotowana przez grupę wrocławską
na zjazd stypendystów w ich mieście afiliacji.**

i wspólnych słów pochodzących z rodziny indoeuropejskiej. W ramach części merytorycznej miały miejsce także spotkania w różnych instytucjach: w Przedstawicielstwie Regionalnym Komisji Europejskiej, Kolegium Europy Wschodniej oraz Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego, gdzie stypendystów przyjął Bartłomiej Ostrowski – dyrektor wydziału współpracy z zagranicą i projektów międzynarodowych.

Kulturalno-turystyczna część spotkania obejmowała spacer po Starym Mieście, zwiedzanie Muzeum Narodowego oraz Panoramy Racławickiej. Stypendyści uczestniczyli również w operze Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór”. Elementem uzupełniającym był wieczór integracyjny z tańcami, podczas którego grupa wrocławska zaprezentowała swoje życie we Wrocławiu.

W uroczystej kolacji i wieczorze integracyjnym uczestniczyli również absolwenci Programu przebywający aktualnie we Wrocławiu: Olga Bednyakova (Kazachstan), kończąca studia doktoranckie, Sophia Kernychna (Ukraina), będąca na stypendium dla Młodych Naukowców w roku 2014/15, Ian Markav (Białoruś), który rozpoczął w tym roku studia doktoranckie we Wrocławiu oraz Iryna Tkeshelashvili (Gruzja), pełniąca rolę animatora wrocławskiego.

Szkolenie z pisania projektów, Wrocław • 17-19 XI 2014

Tradycyjnie przed pierwszym zjazdem odbyło się szkolenie z pisania projektów, które po raz kolejny już prowadził trener Michał Kashyn, absolwent PK 2006/07. Wzięło w nim udział 16 stypendystów.

Pierwszego dnia w ramach wstępnego ćwiczenia uczestnicy w 4-osobowych grupach mieli za zadanie wcielenie się w rolę komisji grantodawczej i ocenienie wstępnych projektów (odpowiedź na pytanie: dać dofinansowanie, nie dać, dopracować + uzasadnienie decyzji).

Ćwiczenie pokazało uczestnikom punkt widzenia Komisji grantodawczej na projekt i stanowiło punkt wyjścia do części



Szkolenie z pisania wniosków projektowych prowadzone przez Michała Kashyna. Foto: Urszula Sobiecka

teoretycznej wyjaśniającej na przykładach czym jest projekt i jak powinien wyglądać. Następnie, w grupach czteroosobowych, uczestnicy pracowali nad kolejnymi elementami projektu: sformułowaniem problemu, celu, zadań, rezultatów projektu, harmonogramem prac, budżetem, monitoringiem oraz stałością rezultatów.

Opinie uczestników:

„Trener w krótkim czasie zdołał przekazać wiele ważnych, przydatnych i ciekawych informacji. Szkolenie pokazało mi, jak realizować własne pomysły i prawidłowo określić problem. Zdobyłam konkretne, praktyczne umiejętności.” (Cholpon Muxanbetova)

„Pan Michail jest profesjonalistą, widać, że ma duże doświadczenie. Szkolenie było super! Dało mi część tej wiedzy, którą chciałam zdobyć podczas pobytu na stypendium.” (Marina Albu)

Zjazd stypendystów w Warszawie • 28-30 I 2015

W końcu stycznia w Warszawie odbył się II zjazd stypendystów obecnego rocznika Programu Kirklanda. Stypendystów uro-



Spotkanie z szefem kancelarii Prezydenta RP – ministrem Jackiem Michałowskim. Fotografia nadesłana przez organizatorów Zjazdu -- Studium Europy Wschodniej.



Tegoroczni stypendyści na rynku w Zamościu. Foto: Fundacja KreAdukcja

czyście powitali prorektor ds. badań naukowych i współpracy UW – prof. Alojzy Z. Nowak oraz ambasador Wiktor Ross. Część merytoryczna zjazdu obejmowała spotkanie z szefem kancelarii Prezydenta RP – ministrem Jackiem Michałowskim, połączone ze zwiedzaniem Pałacu Prezydenckiego, spotkanie z wicemarszałkiem Sejmu Markiem Kuchcińskim, spotkanie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych z naczelnikiem Wydziału Azji Środkowej i Kaukazu Południowego MSZ Piotrem Iwaszkiewiczem oraz wykład prof. Bolesława Balcerowicza pt. „Pokój i wojna w świecie współczesnym”. Stypendyści mieli również okazję zobaczyć pokaz filmu dokumentalnego absolwenta Programu Vahrama Mkhitaryana pt. „Pieśń Pasterza”.

Ważnym elementem programu zjazdu było spotkanie z przedstawicielami Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, podczas którego stypendyści zapoznali się z historią powstania Fundacji oraz jej programami, m.in. Study Tours to Poland oraz Programem RITA, który zaprezentował Tadeusz Rudzki z Fundacji Edukacja dla Demokracji. Dodatkowo w ramach zjazdu odbyła się prezentacja portalu Eastbook przez Pawła Lickiewicza i krótkie spotkanie z absolwentem Programu rocznika 2005/06, Ivanem Kulchyskim.



Na wieży widokowej podczas wycieczki po Roztoczu zorganizowanej w ramach trakcie programu orientacyjnego. Foto: Fundacja KreAdukcja



Ula Sobiecka z absolwentkami Programu podczas Prezentacji Programu Kirklanda w Kijowie. Zdjęcie z archiwum Programu.

Z ŻYCIA ABSOLWENTÓW

Promocja Programu w Mołdowie

W dniach 16-19 listopada Centrul de Informare pentru Auto-ritatile Locale z Mołdowy we współpracy z Ambasadą Słowacji w Kiszyniowie zorganizowało serię spotkań promujących programy stypendialne państw Grupy Wyszehradzkiej, w tym Program Kirklanda. Prezentacje odbyły się na Uniwersytecie Państwowym w Komracie (Gagauzja), Mołdawskim Uniwersytecie Państwowym i Wolnym Uniwersytecie Międzynarodowym Mołdawii w Kiszyniowie oraz na Uniwersytecie im. Alecu Russo w Bielcach. W spotkaniach uczestniczyło około 200 osób, głównie studentów ostatnich lat studiów oraz pracowników naukowo-dydaktycznych, a w Bielcach i w Komracie także prorektorzy obu uczelni.

Uczestnicząca w wydarzeniu Anna Więcek spotkała się także z Joanną Bojko, zajmującą się w Ambasadzie RP w Kiszyniowie sprawami nauki i pomocy rozwojowej oraz z czterema mołdawskimi absolwentkami Programu. Podczas tego spotka-



**Tak wygląda plecak, który otrzymali tegoroczni stypendyści. Chodząca reklama Programu!
Foto: Fundacja KreAdukcja**

nia udało się zainspirować Ambasadę do zorganizowania spotkania absolwentów polskich programów stypendialnych na wzór tych, jakie od lat organizuje Ambasada Polska w Kijowie. Ambasada zorganizowała takie spotkanie 15 grudnia br. i zamierza kontynuować spotkania w przyszłości.

Konferencja w Kijowie

VIII Konferencja Absolwentów Polskich programów stypendialnych miała miejsce w dn. 7-8 XI w Kijowie. Pierwszego dnia miały miejsce spotkania literackie, czyli prezentacja osiągnięć stypendystów Gaude Polonia w dziedzinie literatury oraz prezentowane były różne oferty stypendialne, w tym Program Kirklanda, o którym opowiedziała Urszula Sobiecka.

Drugi dzień konferencji poświęcony był w całości prezentacji osiągnięć stypendystów różnych programów stypendialnych. W tym roku 4 Kirklandystów prezentowało swoje osiągnięcia:

- 1) Olena Koshenko (2012/13) – koordynatorka współpracy polsko-ukraińskiej na akademii rolniczej w Połtawie opowiadała o działalności Centrum Polskiego przy Akademii, które promuje polskie osiągnięcia naukowe i współprac naukową.
- 2) Tetiana Shkoda (2013/14) prezentowała efekty zaledwie 3-miesięcznej współpracy między Kijowskim Narodowym Uniwersytetem ekonomicznym, a katedrą rozwoju kapitału ludzkiego szkoły Głównej Handlowej. Na początku października odbyła się wspólna konferencja, a aktualnie trwają prace nad tłumaczeniem podręcznika dotyczącego rozwoju kapitału ludzkiego pod redakcją dr Juchnowicz – opiekuna naukowego Tetiany. Planują też przyznawanie podwójnych dyplomów.
- 3) Mykhailo Kotenko (2009/10) prezentował życie przedwojennego reżysera Michała Waszyńskiego z okazji 110 rocznicy jego urodzin. Polskie kino przedwojenne stało się jego pasją podczas pobytu na stypendium, mimo iż realizował projekt dotyczący ekonomii.
- 4) Halyna Nahornyuk (2007/2008) – prezentacja dotyczyła realizowanego wspólnie z Towarzystwem „Dla natury i człowieka”, a finansowanym przez program RITA projektu dotyczącego doświadczeń w zarządzaniu i funkcjonowaniu polskich parków narodowych.

W sumie w konferencji (w różnych częściach programu) wzięło udział 19 absolwentów Kirklanda.

Konferencja w Charkowie

W dniu 14 XI na Uniwersytecie Ekonomicznym w Charkowie odbył się okrągły stół z udziałem konsula generalnego RP Stanisława Łukaszyka, prorektora Vladimira Ermachenko, wykładowców i studentów. Organizatorem spotkania był absolwent PK Sergij Vasylyk (2007/08), zaś tematem spotkania

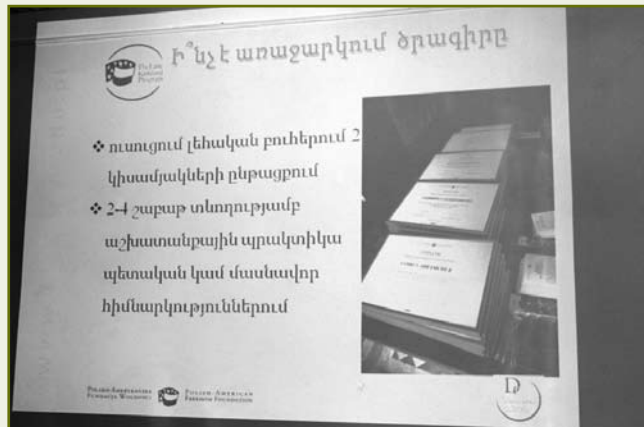


Uczestnicy Webinaru w Erevaniu. Zdjęcie nadesłane przez organizatorke wydarzenia – Marinę Khanamiryan

były możliwości zawodowego i naukowego rozwoju młodych wykładowców i specjalistów. Z uczestnikami przez skypa połączyli się także: Urszula Sobiecka z prezentacją programu Kirklanda oraz prof. Wojciech Rybowski – prezydent Gdańskiej Fundacji Kształcenia Managerów, specjalizującej się w szkoleniach dla kadry kierowniczej oraz personelu średnich i dużych firm.

Webinar w Erywaniu

W dniu 26 XI absolwentka PK z Armenii Marina Khanamiryan (2013/14) we współpracy z dwójkiem innych absolwentów Programu, Anną Charchyan i Armanem Begoyanem (oboje rocznik 2012/13), zorganizowała spotkanie promocyjne Programu Kirklanda na Uniwersytecie w Erywaniu. Ważnym elementem spotkania było połączenie przez skypa z przedstawicielką biura Programu, Anną Więcek, która mogła odpowiedzieć na pytania uczestników. Uczestnicy interesowali się m.in. możliwością aplikowania o stypendia w swojej konkretnej sytuacji zawodowej, studiowania konkretnej specjalizacji, warunkami finansowymi, a także użytecznością stypendium w dalszej karierze zawodowej. Pytali też, czy naprawdę konieczna jest znajomość polskiego. Ze względu na to, że część uczest-



Prezentacja Programu w języku ormiańskim opracowana na Webinar w Erevaniu. Zdjęcie nadesłane przez organizatorke wydarzenia – Marinę Khanamiryan

ników webinaru stanowili absolwenci lub studenci ostatniego roku psychologii, bardzo cenny był udział w webinarze Armana i Anny, którzy podzielili się swoimi doświadczeniami (są specjalistami w tej dziedzinie).

Na spotkanie Marina Khanamiryan przygotowała ormiańsko-języczną wersję prezentacji Programu. W webinarze uczestniczyło łącznie około 50 osób (obecnych zarówno sali, jak i online).

Prezentacja Programu Kirklanda w Kijowie

W dniu 12 XII w Kijowie, w ramach posiedzenia Rady Młodych Naukowców przy Ministerstwie Edukacji i Nauki Ukrainy w Kijowie, Olena Gomeniuk stypendystka PK 2014/15 prezentowała uczestnikom założenia oraz zasady udziału w Programie Kirklanda. Uczestnikami posiedzenia byli młodzi naukowcy z Poławy, Lwowa, Czerniowiec, Winnicy, Charkowa, Tarnopola, Kijowa, Doniecka. Najczęściej zadawali pytania o to czy, absolwenci uczelni technicznych mogą ubiegać się o udział w Programie, na jakim poziomie powinna być znajomość języka polskiego i czy jest obowiązkowy. Olena rozdała broszury informacyjne uczestnikom spotkania oraz pracownikom Ministerstwa. ■



Cała grupa tegorocznych Kirklandystów podczas programu orientacyjnego w Lublinie. Foto: Fundacja Kreadukacja

Liliia Atnazheva, Ukraina

SPOTKANIE Z PREZYDENTEM



Zakończył się pierwszy miesiąc naszego pobytu w Polsce, już dawno przyjechaliśmy do Poznania, gdzie właściwie powinnam studiować na uniwersytecie. Dni leciały z niewiarogodną szybkością i były nasycone wydarzeniami: spotkania, wycieczki, wybór przedmiotów, rejestracja w bibliotece, meldunek... A tu pocztą elektroniczną przychodzi list od pani Urszuli Sobieckiej, że społeczna organizacja „Szkoła Liderów” w Warszawie przeprowadza szkolenie dla kobiet liderek.

Należy wspomnieć, że Polska akurat przygotowywała się do wyborów samorządowych. Oczywiście, takiej możliwości przepuścić nie mogłam, od razu napisałam, że jestem zainteresowana i chcę wziąć udział. Organizatorzy obiecali, że pełen program nadeślą później.

Dobrze – spytałam tylko, kiedy początek i zakończenie zajęć, żeby kupić bilety. Okazało się wtedy, że na Polski Bus trzeba kupić bilety przez Internet, a karty bankowej jeszcze nie otrzymaliśmy. Jednak dzięki pomocy pani Bogny Frąszczak, bilety kupiłam.

Wreszcie przysłano program. Pierwszym punktem okazało się spotkanie w Pałacu Prezydenckim. Powiem szczerze, że trochę byłam w szoku – odebrało mi głos. Otworzyłam stronę w Internecie z tłumaczeniem on-line z języka polskiego na ukraiński, myślałam, że może coś nie dobrze zrozumiałam...

Jestem z małego miasta Bashtanka z obwodu Mikołajewskiego Ukrainy. Nawet nie myślałam, że będę miała możliwość spotkania z Prezydentem Polski.

W Pałacu Prezydenckim zebrały się kobiety z różnych regionów Polski, które zamierzały kandydować w wyborach 16 listopada 2014 roku do organów miejscowego samorządu na różnych poziomach.

Spotkanie było bardzo wzruszające. Rozpoczął je Prezydent Polski z żoną – w swoim wystąpieniu życzyli kobietom liderkom sukcesów i zwycięstw. Po nich głos zabierały wybitne kobiety, działające w polskiej polityce. Ich wystąpienia pokazywane były przez cały czas na dużym ekranie, żeby każdy mógł wszystko widzieć. W pewnym momencie nieoczekiwanie na ekranie po-



Liliia Atnazheva podczas spotkania z Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim. Zdjęcie nadesłane przez autorkę artykułu.

jawiły się dzieci, bawiące się w innym pokoju Pałacu. Siedząca obok mnie kobieta wyjaśniła, że to dzieci innej pani, która również bierze udział w spotkaniu z prezydencką parą. Okazuje się, że podczas poprzedniego podobnego spotkania, poświęconego wyborom do organów miejscowego samorządu, były kobiety z dziećmi i poprosiły, żeby można było je czymś zająć. A w tym roku wprowadzono taką praktykę, że wszystkie kobiety zaproszone na spotkanie z Prezydentem, otrzymały informację, że mogą przyjechać z dziećmi i że dzieci będą mogły się bawić pod opieką w oddzielnym pokoju.

Byłam pod wrażeniem, że pozwolono wziąć ze sobą na takie spotkanie dzieci, lecz jeszcze większe wrażenie zrobiło na mnie to, że takie życzenie zostało wypowiedziane i zostało wysłuchane.

Na zakończenie można było sobie zrobić zdjęcie z Prezydentem Polski i Jego Żoną. Wrażenie było bardzo duże! Zanotowałam porady kobiet, które mają znaczne i udane doświadczenia uczestnictwa w wyborach:

- na wybory należy iść z polecenia jakiegoś ugrupowania, jednemu człowiekowi będzie ciężko coś realnego zrobić;
- nie należy udawać innego człowieka, jakim nie jesteś;
- skupić się należy na jednym zakresie, w którym jesteś fachowcem i ten temat uczynić podstawą kampanii wyborczej;
- najlepsza strategia wyborów: od domu – do domu;

- należy uczyć ludzi, zawsze będą nowi deputowani i należy ich przygotowywać;
- należy mieć ludzi, na których można się oprzeć.

Spotkanie z Prezydentem otwierało szkolenie dla 65 kobiet-liderek, które „Szkoła Liderów” zorganizowała niedaleko Warszawy. Uczyłyśmy się reagować na nieprawdziwe oskarżenia oponentów, opanowywać emocje i wyraźnie formułować myśl, po co idziemy do wyborów. Atmosfera była bardzo przyjacielska, ludzie ciekawi, udało się nawiązać kilka kontaktów z polskimi koleżankami, które – nie bacząc na mój język polski – są gotowe do współpracy. (Szanowni przyszli Kirklandyści, ucicie się języka! To wam się bardzo przyda!)

P.S. Nie mogę nie napisać o jednej ciekawej rzeczy. Kiedy weszłam na spotkanie do sali w Pałacu Prezydenckim, prawie wszystkie miejsca były zajęte, a było około 200 osób. Rozejrzałam się po sali i znalazłam wolne miejsce. Spytałam siedzącej obok pani, czy to miejsce jest wolne, powiedziała, że tak. Zaczęłyśmy rozmowę i okazało się, że pochodzi ona z miasteczka Słubice, które mi polecała do odbycia praktyk moja kierowniczka naukowa z Poznania. I do tego obie panie są dobrymi znajomymi! Oto jaki mały jest świat! A dla mnie to potwierdzenie, że znajduję się w odpowiednim miejscu i w odpowiednim czasie. Życzę więc wszystkim przyszłym Kirklandystom wiary w siebie i w to, co robicie. ■



Uladzimir Anhel'ski, Białoruś



FILOZOFIA PROGRAMU KIRKLANDA OCZAMI JEGO UCZESTNIKA

Zostałem szczęśliwym uczestnikiem Programu Kirklanda, mając już własne konkretne zawodowe doświadczenie. Mówiąc językiem sportowym, nie byłem na starcie, ale rozpocząłem już bieg z pewnymi sukcesami. Moje życie na różnych etapach mnie cieszyło i dawało trochę goryczy, ale generalnie było satysfakcjonujące. Wszystko w nim układało się w sposób zrozumiały i znajomy. Oczywiście, miałem też poważne plany na przyszłość. I wtedy właśnie napotkałem kolejne wyzwanie. Nie miałem wątpliwości – trzeba mu sprostać. Stypendium było dla mnie z początku całkowitą niewiadomą. Tego, czego dowiedziałem się od kolegów było stanowczo za mało, by złożyć z tego barwną mozaikę, zrozumieć, co mnie czeka. Teraz, po upływie kilku miesięcy już wiem, że dokonałem absolutnie uzasadnionego i rozumnego wyboru. A oto dlaczego.

Sytuacja, w jakiej się znalazłem, znacznie różniła się od tej, w jakiej żyłem – obcy kraj, nieznany język, inne zasady, normy zachowania, nowy porządek dnia, brak osobistych kontaktów z rodziną i przyjaciółmi. Znalezienie się w takiej sytuacji już

samo w sobie zmuszało do zastanowienia się nad wszystkim, co się zdarza. Zaczęły pojawiać się pytania, których bym sobie nie postawił, gdyby wszystko pozostało po staremu.

Razem ze stypendium nadeszły w moim życiu zmiany, dotyczące również postrzegania otaczającego mnie świata i rozumienia, jak on działa.

Stypendium Kirklanda to płaszczyzna wymiany poglądów, to kontakty z nowymi ludźmi, w tym z „Kirklandystami” z innych krajów, miejscowymi wykładowcami, przedstawicielami miejscowych władz i organizacji pozarządowych, studentami z różnych krajów świata.

Stypendium Kirklanda to ogromne możliwości osobistego i profesjonalnego rozwoju. To możliwość, by przyjrzeć się sobie z nowej perspektywy, pomyśleć o sobie, o swoich poglądach na świat, postawić się na miejscu kogoś innego, porównać siebie z innymi, przeanalizować swój system wartości, coś w sobie zmienić, ustalić nowe punkty orientacyjne, poszerzyć granice tego, co wiadome. Generalnie to znaczny krok do przodu w kierunku „odkrywania i otwierania siebie”.

Oczywiście, że uczestnictwo w Programie Kirklanda pozwoliło mi stać się lepszym, wewnętrznie bogatszym, zrozumieć to, że wybrana przez mnie droga jest zasadniczo odpowiednia, ale w konkretnych elementach wymaga zmian. Stypendium pomogło mi zrozumieć siebie, kolejny raz postawić sobie istotne i wymagające poważnego przemyślenia pytania, a także spróbować dać na nie odpowiedzi. Uczestnictwo w stypendium wzbudziło we mnie zadumę nie tylko nad sobą, ale też nad moimi relacjami na poziomie ja i społeczność, ja i państwo, ja i mój naród dziś i jutro, ja i obcy naród.

Stypendium Kirklanda to pozytywne zmiany, które zachodzą już dziś, aby jutro było lepsze niż wczoraj. ■



„Program Kirklanda to płaszczyzna wymiany poglądów i kontakty z nowymi ludźmi”...

Foto: Fundacja Kreadukacja

Yuliya Yakubivska, Ukraina

„ŚLĄSK”, „ŚLIMAK”, „ODRA”, „WŁOCH”

CZYLI NIESAMOWITE DNI WE WROCŁAWIU



„Wrocław – miasto spotkań”... naprawdę... spotkałam nie tylko miłych ludzi, ale także wiele inspiracji...

Każdego razu, kiedy wracam z jakiegokolwiek podróży, mam wiele myśli i inspiracji, ale też uwag krytycznych. Nigdy nie będę pisała, że czarne jest białe, a białe jest czarne, żeby ukryć przykrą rzeczywistość... ale Wrocław tego nie potrzebuje.

Przyjechałyśmy do Wrocławia pociągami, a ponieważ jechałyśmy z koleżanką z Lublina, podróż była długa. Tak sobie wtedy myślałam, że ciekawie brzmi zestawienie: „Podróż z miasta inspiracji (Lublin) do miasta spotkań (Wrocław)”.

Na peronie spotkała nas koleżanka z parasolką i deszcz. Było zimno i brzydko. Nawet nam nie przyszło do głowy, żeby iść na spacer. Pomyślałam sobie, że pobyt we Wrocławiu ewidentnie może mnie zawieść i będę miała w tych dniach aż nadmiar myśli krytycznych, a jednak...

Pierwsze wrażenie, jakie zrobił na mnie widok z 20-go piętra na Wrocław nocą, było po prostu niesamowite. Robiłam zdjęcia i byłam zachwycona! Ognie miasta tworzyły fantastyczne i niesamowite wzory, które sprawiały, że zapominasz o wszystkich problemach. Z niecierpliwością czekałam poranka, żeby porównać widoki nocy i dnia, czekałam i nie bez powodu...

Ranek we Wrocławiu przywitał nas chłodną jesienną pogodą, na szczęście nie padało. Ale to było już nie tak ważne, kiedy rano zobaczyłam widok na miasto. To było coś pomiędzy Pragą i Lwowem z elementami Florencji: piękne budynki, ustawione w szczególnym porządku, kolorowe dachy, kojarzące się z europejskimi miastami. Powiedziałam koleżankom, że według moich opinii tu jest wspaniała możliwość, by „rozpościerać skrzydła sztuki”, ponieważ inspiracja płynąca z samego oglądania takich widoków to najlepszy sposób nie tylko, by stracić depresję (oczywiście, jeżeli ktoś ją ma), ale i również, by siedząc na tarasie z filiżanką kawy i ulubionymi piosenkami poczuć się wybitnym pisarzem czy artystą i w konsekwencji stworzyć coś nowego i niesamowitego (ja na przykład włączyłabym sobie kawałki „Okeanu Elzy”, ponieważ nawet pracę doktorską napisałam przy akompaniamencie głębokiego głosu Sławka Wakarczuka i jego słynnego albumu „Dolce Vita”).

W tym momencie wspominałam swoją koleżankę Julię, artystkę tworzącą w stylu „naive-art” z Tarnopola, która w

ciągu pobytu na Programie Kirklanda właśnie we Wrocławiu w 2013-2014 roku zyskała masę inspiracji i ciągle rysowała. Zawsze słyszałam od niej, że Wrocław to nie po prostu jedno z miast w Polsce, to wyjątkowe miejsce na mapie Europy, w którym żyje sztuka. Teraz rozumiem, co to dla niej znaczyło. Każdy może po prostu patrzeć na miasto, spokojnie milczeć i czerpać przyjemność z samego oglądania widoków.

Ale widok z 20-go piętra to był tylko początek... Jestem osobą, która uwielbia podróżować i zachwyć się architekturą, niezwykle lubię po prostu spacerować po nowym dla mnie mieście, porównać różne style architektury. Każde miasto, w którym byłam, zawsze reprezentowało coś nowego oraz podobnego do innych miast.

Tego dnia „spotkałam się” z Wrocławiem, z jego architekturą, historią i sztuką.

Spacerowaliśmy ulicami miasta. We Wrocławiu oprócz zniszczeń wojennych (a to około 70% budynków) znajduje się wiele przedmiotów architektury albo zachowanych w stanie pierwotnym, albo odrestaurowanych lub odbudowanych po wojnie. Z tego, co najbardziej pamiętam to:



**Noc w operze we Wrocławiu.
Zdjęcie nadesłane przez autorkę artykułu.**



Atmosfera we Wrocławiu była wspaniała, co demonstrują koleżki Yulii. Zdjęcie nadesłane przez autorkę artykułu.

- kościoły w style gotyckim: katedra św. Jana Chrzciciela na Ostrowie Tumskim (w środku są bardzo interesujące freski, zapamiętałam także organy, które jeżeli zagrają, to mogą swoją siłą rozbić okna), katedra św. Marii Magdaleny, katedra greckokatolicka św. Wincentego i św. Jakuba;
- zespół głównych budynków Uniwersytetu Wrocławskiego z Aulą Leopoldina w stylu barokowym (nigdy nie myślałam, że aula na uniwersytecie może być taka piękna, a nawet słowo "piękna" jest niedostateczne do jej opisanie, ponieważ byłam w takim stopniu zachwycona, że od razu przez smartfona wysłałam zdjęcie swoim kolegom z Ukrainy. Nie mogli uwierzyć, że to jest aula uniwersytecka, a nie muzeum sztuki), a także Oratorium Marianum, gdzie na

uroczystej kolacji mieliśmy możliwość być słuchaczami gry na organach przez Prorektora ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą profesora Adama Jezierskiego. Mówiąc prawdę, byłam po prostu zachwycona;

- Opera Wrocławska w stylu modernistycznym, gdzie oglądaliśmy operę "Straszny dwór". Chcę zaznaczyć, że opera to nie mój ulubiony gatunek sztuki, dlatego to była pierwsza opera w moim życiu, takie sobie nowe doświadczenie. Czytając tytuł opery oczekiwałam czegoś naprawdę "straszego" oraz nudnego, ale opera była nawet trochę wesoła;
- „mini-symbole” Wrocławia – krasnoludki, wszystkie różne, ciekawe i symboliczne. Ktoś mówił, że jest ich 203, ktoś inny – że 207. Dlatego nie mogę powiedzieć dokładnie, ale zauważyłam, że znajdują się wszędzie, nawet tam, gdzie zupełnie nie oczekujesz ich zobaczyć.

Oczywiście jestem przekonana, że każdy z nas zapamiętał wykład Pana profesora Jana Miodka, wybitnego językoznawcy i propagatora dbałości o zachowanie języka polskiego. Teraz wiemy nie tylko o etymologii słów "Śląsk", "ślimak", "Odra", ale także o pochodzeniu "Włoch" i to naprawdę było bardzo ciekawe.

Na zakończenie chciałam jeszcze napisać, że integracja we Wrocławiu w listopadzie 2014 roku była po prostu niesamowita. Ponieważ jestem bezwzględny „spiochem”, to przez dwa dni odpoczywałam po powrocie do Lublina, ale nie żałuję żadnej chwili z czasu spędzonego we Wrocławiu. To miasto pozostawiło w mojej duszy wiele pozytywnych „spotkań”, wspomnień, emocji i wrażeń. ■



Zwiedzanie Wrocławia. Zdjęcie nadesłane przez autorkę artykułu.

Liliia Atnazheva, Ukraina

WSZYSTKO MOŻE SIĘ ZDARZYĆ !



Hurra!!! Jedziemy do Szwecji! Dzięki zachęcie naszego przyjaciela Kostii Mazura z Poznania, namówiliśmy jeszcze 2 Kirklandystów z Krakowa i Wrocławia i kupiliśmy bilety za 150 złotych w obie strony na prom Stena Line do szwedzkiego miasteczka Karlskrona! Będziemy przepływać całe Morze Bałtyckie! Kiedy zaczęliśmy planować trasę, okazało się, że po drodze możemy zobaczyć jeszcze dużo ciekawego. A zatem z Poznania jedziemy do Gdańska (miasto ma ponad tysiąc lat, więc pewnie będzie co zobaczyć), tam spacerujemy po mieście do obiadu, a potem pociągami jedziemy do Gdyni, bo stamtąd odjeżdża prom. Na promie w nocy przepływamy Morze Bałtyckie i rano w sobotę jesteśmy w Szwecji!

Na promie można zamówić wycieczkę za 100 złotych nie tylko po Karlskronie, ale i po jeszcze jednym szwedzkim miasteczku Kalmar. Więc ją zamawiamy. Wieczorem znów na promie przepływamy Bałtyk – i jesteśmy znów w Gdyni. Spacerujemy trochę po mieście, a potem jedziemy do Sopotu (jest po drodze), w którym znajduje się Molo – to największy pomost, który wychodzi w morze i przeznaczony jest do pieszych spacerków! Z Sopotu wracamy do Gdańska, a stamtąd Polskim Busem wracamy do Poznania. Taki był plan.

Pierwszy przystanek to Gdańsk. Od razu myśl – jaka tu piękna gotycka architektura! Bardzo wysokie, wyciągnięte w górę iglice domów z wiatromierzami, długie wąskie okienka. Po drodze zachodzimy do niezwykle pięknego kościoła. W środku ściany pomalowane na biało, co daje poczucie jeszcze większej przestrzeni. Zagospodarowanie kościoła jest bardzo proste i praktyczne, wszystko potwierdza surowy klimat nadmorskiego kraju. Nawet ludzie nie są podobni do Polaków, a bardziej do Skandynawów. Obok przytulnych kawiarni wiele dyń z wyciętymi twarzami (nasza podróż przypadła na dzień Wszystkich Świętych). Witryny sklepów przyciągają wzrok wyrafinowanymi ozdobami z bursztynu. Miejskowe gołębie są takie zręczne, że chodzą pieszo, a jednemu z naszych kolegów w ogóle bez strachu siadały na ręce. Przytulność, spokój i wrażenie „wolnego dnia”, smaczne dania w miejscowych kawiarniach, miarowy upływ czasu...

W Gdańsku jedziemy na wybrzeże. Jakież ono jest przestronne, czyste i... z jakiegoś powodu zupełnie nie pachnie

morzem. Dla nas to dziwne, bo na Ukrainie Morze Czarne ma zapach jodu, wodorostów, a tu nie. Nad brzegiem na piasku robimy napis "Kirkland 2014" i zdjęcie na pamiątkę.

Śpieszymy do Gdyni i do portu. W naszym wyobrażeniu prom – to powinno być coś takiego malutkiego i płaskiego... Jakże byliśmy zaskoczeni, kiedy zobaczyliśmy ogromny statek



Reklama Kirklanda na plaży w Gdańsku. Wszystkie zdjęcia do tego artykułu nadesłane przez jego autorkę.



Wejście na prom – ruszamy w nieznane...



Portowe miasta,...



...portowe wybrzeża,...



...i powrót. Za nami widać prom, który ewidentnie nie jest małym stateczkiem.

mający kilka pięter! Podróż zaczynała nam się podobać coraz bardziej i bardziej. Dla mających ochotę na aktywny wypoczynek na statku była dyskoteka, a nocne morze i niebo budziły natchnienie do śpiewu.

Szwecja powitała nas chłodem i mgłą, a na wybrzeżu już czekał wycieczkowy autobus. Jak dobrze, że zamówiliśmy wycieczkę i nie musimy samodzielnie w taką pogodę zwiedzać miasta! W ciągu podróży nie jeden raz powtarzaliśmy sobie te słowa. Nie pożałowaliśmy żadnej wydanej na podróż złotówki. Była tego warta w stu procentach!

Karlskrona – miasteczko znane dzięki bajce o Nilsie oraz również dzięki malutkim domkom w tradycyjnym szwedzkim stylu. Jedna z naszych koleżanek nazwała je „domkami dla krasnoludków”. Domki te są wpisane na listę światowej spuścizny UNESCO. Marinmuseum – muzeum morza. Polecamy! Warto je odwiedzić. W środku prawdziwa łódź podwodna i bardzo wiele różnych interaktywnych ekspozycji.

Szwedzi są bardzo dumni ze swojego 7-kilometrowego mostu, który łączy wyspy – części dwóch ośrodków administracyjnych, które mieliśmy okazję odwiedzić.

W Kalmarze zwiedziliśmy również duży zamek i cmentarz. Jako że był właśnie dzień Wszystkich Świętych, na cmentarzu płonęło wiele zniczy i kaganków, a pracownik cmentarza na specjalnym samochodzie rozwoził jeszcze dodatkowe kaganki i rozstawiał je wzdłuż ścieżek. Ponieważ już zmierzchało, widok był niewiarogodny. A czy wiecie, że założyciel sieci IKEA pochodzi z tego właśnie szwedzkiego miasteczka Kalmar?

I jeszcze ciekawa rzecz w Szwecji – kiedy nadchodzi zmierzch, w oknach domów zapalają się lampy o różnych kształtach i wielkościach, a ze względu na to, że w oknach nie ma zasłon, to dom można przejrzeć prawie na wskroś. Można nawet zobaczyć, jakie książki stoją na półkach. I dotyczy to nie tylko domów prywatnych, ale i mieszkań w wysokich kamienicach. Przewodniczka wycieczki opowiedziała nam, że ta tradycja pozostała jeszcze z dawnych czasów, kiedy ustawiano lampy, aby mężczyźni, wracając z morza, widzieli, gdzie iść i wiedzieli, że na nich w domu czekają.

Po powrocie ze Szwecji do Gdyni poszliśmy na spacer do śródmieścia, które ma blisko 100 lat. Jeszcze raz popatrzyliśmy na Morze Bałtyckie i pojechaliśmy do Sopotu. Pogoda wydała się bardzo piękna – cicho, słonecznie, spokojnie, tak jak u nas bywa na babie lato. Na Molo stoi wiele ławeczek i na jednej z nich posiedzieliśmy, pogrzeźliśmy się na słońcu i posłuchaliśmy szumu morza i krzyków mew. Obserwowaliśmy też ludzi, którzy pięknego niedzielnego dnia spacerowali po Molo.

Do Poznania wracaliśmy zmęczeni, lecz niezwykle szczęśliwi i pełni wrażeń. I już zaczęliśmy nawet planować następną podróż! A Wy? Gdzie chcielibyście pojechać?

Serdeczne pozdrowienia od grupy z Poznania ■

KIRKLANDYŚCI DZIELĄ SIĘ SWOJĄ WIEDZĄ I DOŚWIADCZENIEM

POLSKO-UKRAIŃSKA PLATFORMA DYSKUSYJNA jest wspólnym projektem Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy oraz Podolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Jego celem jest wymiana myśli w sferze kultury, polityki i ekonomii oraz formułowanie wspólnej wizji przyszłości Ukrainy. Inicjatorami oraz głównymi prelegentami Polsko-Ukraińskiej Platformy Dyskusyjnej są absolwenci polskich programów stypendialnych. Spotkania odbywają się co dwa tygodnie, od czerwca 2014 r.

Ostatnie ćwierćwiecze przyniosło istotne, przeważnie pozytywne zmiany w relacjach ukraińsko-polskich. Wydarzenia ostatniego roku jeszcze silniej pokazują, jak ważne dla obu krajów jest podtrzymanie i rozwój współpracy w przeróżnych dziedzinach.

Już od początku lat 90-tych XX wieku Polska proponowała młodym, ambitnym ukraińskim naukowcom szereg programów stypendialnych i naukowych, z których przez kilkanaście lat niezależności Ukrainy skorzystało wielu jej obywateli. Głównym celem tych programów jest z reguły zapoznanie młodzieży z polskimi doświadczeniami z okresu transformacji (zarówno w sferze przemian ustrojowych, jak gospodarczych i społecznych), oraz – co bardzo ważne – zastosowanie zdobytej podczas programu wiedzy i doświadczeń już na ukraińskim gruncie. Mając to na uwadze, **grupa absolwentów Programu Lane'a Kirklanda** zdecydowała się na stworzenie Polsko-Ukraińskiej Platformy Dyskusyjnej, której głównym celem jest wykreowanie środowiska, pozwalającego absolwentom wymieniać się doświadczeniami i zdobytą podczas pobytu w Polsce wiedzą oraz wspólnie uczestniczyć w opracowywaniu rozwiązań, jakie mogłyby zostać zastosowane na Ukrainie.

Organizatorami Platformy są Podolska Agencja Rozwoju Regionalnego, działająca jako organizacja pozarządowa oraz Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy.

Pierwszymi speakerami i organizatorami Platformy byli absolwenci Programu Kirklanda: Oleh Levchenko, Natalia Velich-



Oleh Levchenko, Stypendysta Programu Kirklanda rocznika 2009/2010 podczas wystąpienia na jednym ze spotkań Platformy. Zdjęcie nadesłane przez Oleha Levchenko



Mykhailo Kotenko, Stypendysta Programu Kirklanda rocznika 2009/2010 podczas spotkania Platformy. Zdjęcie nadesłane przez Oleha Levchenko

ko i Vasyl Humeniuk.

Do uczestnictwa w Platformie zaprasza się absolwentów programów stypendialnych, którzy uczyli się w Polsce i zdobyli cenne międzynarodowe doświadczenie. Ludzie ci jeszcze przed wyjazdem do Polski mogli pochwalić się sukcesami w konkretnej dziedzinie, posiadali często dużą wiedzę w wybranym obszarze nauki. Po stypendium zaś wracają na Ukrainę z wielkim bagażem wiedzy i międzynarodowym doświadczeniem i tu właśnie – w ramach Platformy znajdują możliwość, by tym doświadczeniem dzielić się z innymi. Jest to szczególnie ważne obecnie, kiedy społeczeństwo ukraińskie bardzo potrzebuje reform.

Platforma działa od czerwca 2014 roku, zaś spotkania odbywają się co dwa tygodnie. W tym relatywnie niedługim czasie odbyło się już wiele ciekawych wydarzeń, a wiedzę dzielili się absolwenci Programu Kirklanda różnych roczników, ale nie tylko – prócz Kirklandystów, zapraszani są inni niezależni eksperci.

Na temat podobieństw i różnic w procesie transformacji w Polsce i Ukrainie mówili politolog i kulturolog Iwona Jurkowska z Warszawy oraz aspirant Instytutu Badań Europejskich Państwowej Akademii Nauk Ukrainy Vasyl Humeniuk.

O ukraińskich stronach Katynia opowiadał historyk, dziennikarz i pisarz Oleksandr Zinchenko (2010/11), absolwent Programu Kirklanda, autor książki „Godzina papugi”. Efektywne sposoby finansowania instytucji kultury analizował doktor nauk ekonomicznych Marian Mańko (2010/11), o doświadczeniu Polski w rozwijaniu Internetu

i zasobów elektronicznych mówił doktor nauk technicznych Mychailo Kotenko (2009/10) oraz szef sekretariatu strategicznej grupy doradczej zarządzania zasobami elektronicznymi Oleh Levchenko (2009/10).

Na temat reakcji europejskich mediów na rosyjską agresję na Ukrainie można było porozmawiać z profesorem Kazimierzem Wójcickim – doktorem politologii, dziennikarzem, byłym dyrektorem Instytutu Polskiego w Dusseldorfie i Leiptzgu, wykładowcą Studium Europy Wschodniej UW i dyrektorem Europejskiej Akademii Krzyżowa.

Platforma Dyskusyjna stała się swojego rodzaju małym „Majdanem” systemowej współpracy, przestrzenią wymiany myśli o charakterze edukacyjnym. Spotkania są otwarte dla wszystkich chętnych. Podczas nich naukowcy z międzynarodowym doświadczeniem dzielą się wynikami badań w Polsce i możliwościami

zastosowania ich na Ukrainie. Jest to okazja, by dowiedzieć się jak działają różne systemy w innych krajach i przejąć to doświadczenie, aby zrobić coś dla swojego kraju.

W spotkaniach Platformy biorą udział działacze społeczni, eksperci, liderzy opinii publicznej, młodzi uczeni i aktywna winnicza młodzież, przedstawiciele mediów. Takie regularne spotkania dają możliwość wymiany myśli i idei, co pomaga zrozumieć sytuację Ukrainy i Polski, wzmocnić więzi pomiędzy przedstawicielami naszych krajów. ■

OBECNIE POSZUKUJEMY SPECJALISTÓW CHĘTNYCH PODJĄĆ W RAMACH KOLEJNYCH SPOTKAŃ PLATFORMY DYSKUSYJNEJ NASTĘPUJĄCE TEMATY:

- **Samorząd – reforma administracyjna**
- **Lekcje ekonomii Polski dla Ukrainy**
- **Standardy etyczne dla społeczeństwa obywatelskiego (standardy etyczne w społeczeństwie obywatelskim)**
- **Reforma służby zdrowia w Polsce – co się udało a czego nie warto naśladować**

Informacje kontaktowe:

Email: o.levchenko.pard@gmail.com

Strona internetowa: www.pard.org.ua

Sergij Kasian, Ukraina, rocznik 2009/2010



INNOWACYJNY UNIWERSYTET I PRZYWÓDZTWO:

OCENA JAKOŚCI MIĘDZYDYSCYPLINARNYCH PROGRAMÓW EDUKACYJNYCH NA UKRAIŃSKICH I POLSKICH UCZELNIACH

We współczesnej globalnej przestrzeni informacyjnej wielkiego znaczenia nabiera wymiana informacji, materiałów edukacyjnych, uczestnictwo w międzynarodowych konferencjach i seminariach. Energiczny rozwój polsko-ukraińskich stosunków w obszarze edukacji i ekonomii przynosi naszym krajom wiele korzyści. Naukowcy i pracownicy oświaty mogą dzięki temu wykorzystywać zagraniczne doświadczenia modernizacji uczelni wyższych. Takie właśnie cele przyświecały twórcom projektu „Innowacyjny Uniwersytet i Przywództwo”, prowadzony przez Wydział „ArtesLiberales” Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z Grupą rektorów wyższych uczelni Ukrainy.

Uczestnicy projektu, który realizowany jest od początku 2014 roku, reprezentują najważniejsze uczelnie wyższe wszystkich regionów Ukrainy. W drugiej części projektu, w listopadzie 2014, Wydział Ekonomii Uniwersytetu Dniepropietrowskiego Narodowego imienia Olesia Gonczara reprezentowany był przez absolwenta Programu Kirklanda, zastępcę dziekana ds. edukacji i współpracy międzynarodowej, doktora nauk ekonomicznych, docenta Segija Kasiana.

Projekt rozpoczęty został ciekawą dyskusją, jaka rozwinęła się po wykładzie profesora Tarasa Finikova na temat: „Uczelnie wyższe Ukrainy w kontekście nowej ukraińskiej Ustawy „O szkolnictwie wyższym”. Podczas świętowania Dnia Politechniki Warszawskiej,



**Sergij Kasian (z lewej) z uczestnikami projektu w Warszawie.
Wszystkie zdjęcia do tego artykułu nadesłane przez jego autora.**



Dyskusja w Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego.



Profesor Taras Finikov podczas wykładu rozpoczynającego jesienną edycję projektu.

14 listopada odbyła się dyskusja panelowa „25 lat wolności: wczoraj, dziś, jutro”, podczas której Prezes Fundacji Rektorów Polskich profesor Jerzy Woźnicki podkreślał konieczność dalszej aktywnej współpracy między uczelniami Polski i Ukrainy.

W ramach projektu odbyło się bardzo wiele spotkań i wykładów. Kulminacją tej części projektu były prezentacje mikroprojektów uczestników, po których rozwinęła się niezwykle wartościowa dyskusja, będąca otwartą naukową analizą dostępnych możliwości. Docent Sergij Kasian prezentował mini-projekt „Ocena jakości międzydyscyplinarnych programów edukacyjnych na ukraińskich i polskich uczelniach wyższych”. Projekt ten wydaje się być obecnie bardzo ważny, jako że międzydyscyplinarność, podejście „wielofakultatywne” jest koniecznością w procesie kształtowania programów oświatowych na wszystkich szczeblach edukacji. ■

PROJEKT „INNOWACYJNY UNIwersYTET I PRZYWÓDZTWO”

Projekt wspiera kształcenie nowej generacji kadry zarządzającej systemem wyższej edukacji na Ukrainie. Uczestnicy projektu zapoznali się z polskim i europejskim know-how dotyczącym wprowadzania innowacyjnych zasad kierowania uczelnią i metodologii nauczania. Poznali korzyści, jakie przynosi autonomia uniwersytecka dla reformowania systemu szkolnictwa wyższego. Projekt był realizowany przez Wydział „ArtesLiberales” Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z Fundacją „Instytut ArtesLiberales”.

Uczestnicy projektu byli zorganizowani w dwie grupy, przeszli cykl szkoleń oraz mentoring z zakresu przygotowywania mikroprojektów dot. problemów istniejących w zarządzaniu wyższym szkolnictwem w Ukrainie razem z proponowanymi rozwiązaniami. Mikroprojekty miały być skierowane do przedstawicieli środowiska akademickiego, młodych badaczy, liderów społecznych organizacji edukacyjnych i stowarzyszeń zawodowych oraz osób działających w uczelniach lub poza nimi i mających szansę wprowadzenia ważnych innowacji do praktyki autonomizujących się szkół wyższych w Ukrainie. Działania projektowe zakończą się seminarium podsumowujących realizację mikroprojektów, które odbędzie się w Kijowie w maju 2015 roku.

W projekcie uczestniczy 50 młodych badaczy, liderów organizacji społecznych i przedstawicieli ukraińskiego środowiska akademickiego. Według Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego projekt przynosi dobre efekty, dlatego obecnie trwają prace, by zapewnić finansowanie jego drugiej edycji. Informacje o kontynuacji projektu powinny być dostępne w kwietniu 2015 roku. Projekt był finansowany z w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP (Polska Pomoc).

Informacje o kursach, które odbyły się w 2014 roku dostępne na stronie realizatora projektu Wydziału „ArtesLiberales” Uniwersytetu Warszawskiego: <http://www.obta.uw.edu.pl/pl-1008>

Informacja opracowana na podstawie serwisu informacyjnego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz informacji od realizatora projektu.

Halina Nahorniuk, Ukraina, rocznik 2007/2008



KONGRES INICJATYW EUROPY WSCHODNIEJ

**PROJEKT „OTWARTE PARKI. DOŚWIADCZENIE POLSKICH PARKÓW NARODOWYCH
W OBSZARZE EDUKACJI, NAUKI, TURYSTYKI I WSPÓŁPRACY”**

W tym roku już po raz trzeci brałam udział w Kongresie Inicjatyw Europy Wschodniej. Za każdym razem z przyjemnością zauważam zmiany, jakie widać w Lublinie – mieście mojego pobytu w czasie stypendium Kirklanda w roku 2007/2008.

Pamiętam, jaki mi się Lublin wydał prowincjonalny, kiedy zobaczyłam go po raz pierwszy, wróciwszy z dwutygodniowego pobytu w Krakowie na kursie orientacyjnym. Obecnie Lublin spokojnie konkuruje z Krakowem pod względem liczby odbywających się tu imprez, projektów i spotkań.

Odkąd odbywa się w Lublinie Kongres Inicjatyw Europy Wschodniej, miasto przeobraża się w swojego rodzaju wschodnie centrum Polski, w „miasto natchnienia”. W każdym jego kącie, w transporcie miejskim czy zacisznej kawiarni, uwagę gości przyciąga symbolika Kongresu. Impreza odbywa się w Centrum Kultury w Lublinie.

Podczas tegorocznego Kongresu w salach odrestaurowanego i uwspółcześnionego starego zamku, w jakim znajduje się Centrum Kultury, odbywały się panele tematyczne w dziedzinach edukacji, kultury, turystyki, budowy społeczeństwa obywatelskiego, ochrony środowiska naturalnego, wykorzystywania odnawialnych źródeł energii, itp. Uczestnicy mogli obejrzeć najróżniejsze prezentacje, jakimi program był tak bardzo nasycony, że często odbywały się w tym samym czasie. Czasem trzeba było wybierać między różnymi ciekawymi propozycjami. Materiały Kongresu niedługo zostaną opublikowane na oficjalnej stronie www.kongres.lublin.eu

Podczas uroczystego otwarcia do uczestników i gości Kongresu z powitalnym przemówieniem zwróciła się Anna Strząska, kierownik wydziału ds. współpracy Unii Europejskiej z Państwami Sąsiedztwa Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych: „Tego roku upływa 5 lat, odkąd Unia Europejska zaczęła wpro-

wadzać aktywną politykę partnerstwa wschodniego, zbliżenia poziomu funkcjonowania sześciu krajów do standardów Unii Europejskiej. Miło mi powiadomić, że udało się nam wprowadzić w życie wiele reform w sferze polityki, ekonomii i polityki społecznej. Corocznie z budżetu Unii wydawane jest 800 mln Euro na granty partnerstwa wschodniego. Najwięksi grantobiorcy to Gruzja, Mołdowa i Ukraina. Współpraca miast, regionów, instytucji oświatowych, realizacja umów partnerskich – to podstawa tych projektów”.

W tym roku podczas Kongresu zorganizowany został również konkurs „The Best Cross-Border Project – 2014”. Organizacje społeczne zgłosiły na konkurs 80 projektów, które przeprowadzone były na przestrzeni ostatnich trzech lat. Projekty przedstawione zostały w siedmiu kategoriach tematycznych:



Baner reklamowy w Lublinie – całe miasto wydaje się myśleć o Ukrainie. Wszystkie zdjęcia do tego artykułu nadesłane przez jego autorkę.



Przedstawiciele parków narodowych z Ukrainy podczas zwiedzania jednego z muzeów przy parku narodowym w Polsce.

1. **dobre rządzenie** – projekty, których istotnym elementem było podnoszenie instytucjonalnej jakości pracy administracji publicznej;
2. **społeczeństwo obywatelskie** – projekty, których istotnym elementem był rozwój społeczeństwa obywatelskiego;
3. **kultura** – projekty kulturalne, których istotnym elementem było przekraczanie granic w wymiarze kulturowym – w każdej możliwej formie (np. poprzez projekty artystyczne, wymiany lub rezydencje twórców, organizację wydarzeń kulturalnych, tłumaczenia, przekazywanie know how, wymianę idei);
4. **turystyka** – projekty, których istotnym elementem był rozwój turystyki;
5. **edukacja** – projekty, których istotnym elementem był rozwój edukacji nieformalnej, szkolnej czy też akademickiej;



Mała „grupa robocza” podczas Kongresu Europy Wschodniej w Lublinie.

6. **ochrona środowiska** – projekty, których istotnym elementem była ochrona środowiska oraz promocja zrównoważonego rozwoju;
7. **dziedzictwo** – projekty, które dotyczyły ratowania, zachowania i promocji dziedzictwa kulturowego i/lub historycznego.

Krok za krokiem takie wydarzenia wnoszą swój wkład w formowanie świadomości uczestników Kongresu, którzy wróciwszy do domu zmieniają swoje kraje. Nominacje i odznaczenia działań projektowych na podobnych imprezach umacniają ich realizatorów w przekonaniu co do ważności i znaczenia ich pracy oraz tego, że jest ona zauważana i doceniana. Kiedy pomyślę o tym, co daje mi ten Kongres i czy przyjeżdżać znów za rok, uświadamiam sobie, że nie wyobrażam już sobie bez niego kolejnej jesieni i że to potężny generator idei i szans na wcielenie ich w życie. Tym razem, jak zawsze, rezultatem mojego uczestnictwa w Kongresie były nie tylko wrażenia i wizytówki, ale nowe znajomości i uzgodnienia co do możliwej współpracy.

Impulsem do nowego myślenia, rozszerzenia horyzontów możliwości, jakie leżą przed nami – ludźmi, dał mi w odpowiednim czasie Program Kirklanda. Jeśli już raz wejdziesz na drogę rozwoju, wszedłszy do grona Kirklandystów – już z niej nie zrezygnujesz.

Swoją pierwszą międzynarodową polsko-ukraińsko-białoruski projekt, który zrealizowałam w 2014 roku jako kierownik organizacji społecznej o nazwie Fundacja Regionalna Rozwoju i Integracji (dalej FRRI) i koordynator ze strony ukraińskiej, zatytułowany był **„Otwarte parki. Doświadczenie polskich parków narodowych w obszarze edukacji, nauki, turystyki i współpracy”**. Pomysł na jego realizację pojawił się w rezultacie mojego uczestnictwa w Kongresie, który odbywał się w Lublinie w 2011 roku. Po nim nastąpiła płodna współpraca FRRI i lubelskiej organizacji Towarzystwo dla Natury i Człowieka. Do uczestnictwa w projekcie zaproszeni zostali przedstawiciele parków narodowych, którzy zajmują się sprawami edukacji ekologicznej i organizacji turystyki, współpracownicy instytucji i organizacji, których działanie związane jest z edukacją ekologiczną i turystyką.

I tak przedstawiciele parków narodowych z Ukrainy: „Krzemieńskie Góry”, „Kanion Dniestru”, Krzemieniecki Ogród Botaniczny oraz Parku Narocańskiego z Białorusi wzięli udział w 10-ciodniowej wizycie studyjnej, podczas której poznawali organizację pracy, informacyjną i turystyczną infrastrukturę parków narodowych w Polsce. W czasie projektu uczestnicy zwiedzili większą część południowych i wschodnich parków narodowych w całym kraju. Mieli możliwość zebrania materiałów zgodnie z uprzednio wybraną gałęzią: ekologii, edukacji, reklamy, turystyki, itd. Konferencja



Na turystycznym szlaku...

podsumowująca rezultaty projektu odbyła się w Narodowym Parku Przyrodniczym „Krzemienieckie Góry”. Prace uczestników zostały zebrane i wydane w formie drukowanej publikacji, która będzie rozpowszechniana w parkach narodowych wszystkich trzech krajów.



...na szczycie gór...

Podczas pobytu w Polsce uderzała czystość i infrastruktura parków narodowych, przemyślane programy i ścieżki ekologiczne, obecność w każdym parku muzeum z eksponatami różnego typu: geograficznymi, zoologicznymi, biologicznymi. Najbardziej zapadło w pamięć muzeum Ojcowskiego Parku Narodowego – gdzie eksponaty umieszczone zostały za szkłem w próżni, historia stworzenia parku pokazywana jest w sali kinowej z zastosowaniem technologii 3D, a informacje w salach podawane są głosem lektora przez centralizowany system, a wszystkiemu towarzyszy nagranie wideo, które wyświetlane jest na dwóch ekranach w każdej z sal muzeum.

W Babiogórskim Parku przygotowano cały placik dla ludzi z niepełnosprawnością, mają oni też możliwość zapoznania się z geografią parku za pomocą map dla niewidomych. Niemalże na każdym szlaku turystycznym umieszczony jest specjalny przyrząd, który rejestruje liczbę ludzi odwiedzających wybrany obiekt, co ułatwia monitoring przepływu turystów na terytorium parku oraz obliczanie obciążenia antropogenicznego na konkretnej trasie.

Uwagę uczestników projektu przyciągały również takie wydawałoby się drobnostki, jak tablice informacyjne ze słowami skierowanymi do społeczności i gości miasta, w pobliżu jakiego umieszczony jest park, czy też designerskie zagospodarowanie potoków, które płyną nieopodal parków. Ścieżki ekologiczne parków wypełnione odwiedzającymi, od kilkumiesięcznych dzieci z rodzicami do ludzi starszych. Programy, zabudowa, rozmieszczenie, sfera informacyjna i infrastruktura – wszystko działa tak, by dwiedzający w różnym wieku ludzie, mogli najwygodniej i najciekawiej spędzić czas na terytorium parku.

Wszystkie materiały będące rezultatem projektu wydane są w formie książkowej. Można się zapoznać z jej wersją elektroniczną pod adresem: www.otwarteparki.ekolublin.pl ■



...i na spływie Dunajcem uczestnicy projektu poznawali turystyczną ofertę polskich parków narodowych. Wszystkie zdjęcia do tego artykułu nadesłane przez jego autorkę.

Alexander Kliymuk, Ukraina

POLSCY ŻYDZI

WSPOMNIENIE O ZAGINIONEJ KULTURZE



*„W tym kraju nie ma zawziętej nienawiści do nas, jak w Niemczech.
Oby zostało tak nadal, aż do nadejścia Mesjasza”*

Rabin Mojżesz Isserles (XVI wiek)

**„Brama śmierci” obozu Auschwitz-Birkenau
Fotografia nadesłana przez autora.**

Sobibór, Bełżec, Treblinka, Majdanek, Auschwitz. Te nazwy na zawsze już wpisane są w historię Polski i w historię Holocaustu – światowej katastrofy XX wieku. Ograniczenie praw całego narodu, zamknięcie go w gettach, izolacja, wywożenie do obozów koncentracyjnych, a w rezultacie celowe wyniszczenie – podobnej akcji jak dotąd historia nie знаła. Zgodnie z planem rządu nazistowskich Niemiec, eksterminacji miało podlegać 11 milionów europejskich Żydów bez względu na płeć, wiek, stan fizyczny, profesję i poziom wykształcenia. Ponad połowę tego planu udało się zrealizować – jako ofiary Holocaustu zginęło 6 milionów ludzi. W niektórych krajach i regionach po II Wojnie Światowej nie został wśród żywych ani jeden Żyd. Przebogata kultura europejskich Żydów została poniżona i zniszczona.

Znacząca część nazistowskich obozów koncentracyjnych i niemal wszystkie obozy śmierci znajdowały się na terenie obecnej Polski. Było tak z kilku powodów. Po pierwsze, przed II Wojną Światową w Polsce żyło więcej Żydów, niż w jakimkolwiek z innych krajów (według niektórych obliczeń prawie pięć milionów). Procentowo Żydzi stanowili jedną trzecią

mieszkańców kraju, a w niektórych miastach ich liczba przewyższała połowę mieszkańców. Po drugie, ziemie polskie położone były w centrum obszaru zamieszkiwanego przez europejskich Żydów. Było więc wygodnie zwozić tu więźniów z Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, Związku Radzieckiego i innych krajów. Symbol Holocaustu, obóz śmierci Auchwitz w Oświęcimiu, w którym zginęło około miliona Żydów, położony był na skrzyżowaniu europejskich tras kolejowych. Jeśli popatrzeć na mapę dawnych obozów koncentracyjnych, gett i punktów przeładunkowych, to polski Oświęcim leży na samym środku tej mapy. Po trzecie, rząd Trzeciej Rzeszy w oficjalnej propagandzie nie informował o fizycznej likwidacji ludzi. Mieszkańcom Niemiec mówiło się, że Żydów przenosi się do „rezerwatu na Wschodzie”, gdzie pracują w przyzwolonych warunkach na rzecz kraju i armii. Jednak w rzeczywistości, od początku 1942 roku, przeważająca część Żydów wysyłana była od razu na śmierć w komorach gazowych i tylko niewielki procent zdolnych do pracy więźniów wysyłano do przymusowej pracy w nieludzkich warunkach. Głód, choroby i ciężka praca doprowadzały do tego, że nawet ci, którzy nie

byli wysłani od razu na śmierć, rzadko kiedy mogli przeżyć w obozie dłużej niż miesiąc. Najmniej szans na przeżycie miały kobiety, dzieci i ludzie starsi.

Obecnie liczba Żydów w Polsce jest nieznaczną – jest ich około 8000, czyli 0,02% całej populacji mieszkańców Polski. Niewielu przeżyło Katastrofę, a ci, którym się to udało, w większości emigrowali do Izraela i Stanów Zjednoczonych. Planem Hitlera i jego współpracowników było pełne zniszczenie żydowskiej kultury i jej śladów na terytorium Europy. Jednakże pomimo straszliwych następstw prowadzonej przez nich polityki i nieznaczącej liczby pozostałych w Polsce Żydów, ich spuścizna i pamięć o strasznych wydarzeniach niedawnej przeszłości są pieczołowicie chronione.

Liczne organizacje w całej Polsce zajmują się zbieraniem informacji, ochroną miejsc pamięci i działalnością edukacyjną. Organizacje te zgodnie przekazują myśl, że historia Żydów polskich nie istnieje w oderwaniu od historii Polski. Historia kraju pełna jest wydarzeń tragicznych, a Holocaust jest, jak się wydaje, najbardziej z nich tragicznym.

Każdego roku przyjeżdżają do Polski liczne grupy z wielu krajów, aby zwiedzić miejsca pamięci pomordowanych Żydów. Organizowane są wymiany młodzieży, wystawy, ukazują się na ten temat liczne publikacje.

Informacja o muzeach i miejscach pamięci w miastach afiliacji Kirklandystów rocznika 2014-2015:

1. Warszawa

- Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin”
- Warszawski Cmentarz Żydowski
- Żydowski Instytut Historyczny

2. Kraków

- Oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa „Fabryka Schindlera”
- Żydowskie Muzeum Galicja
- Państwowy Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (60 km od Krakowa)

3. Lublin

- Wystawa i archiwum przy Teatrze Żydowskim NN
- Państwowe Muzeum na Majdanku

4. Wrocław

- Stary Cmentarz Żydowski
- Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy (70 km od Wrocławia)

5. Poznań

- Muzeum Martyrologii Wielkopolan



Kazimierz – dzielnica żydowska w Krakowie
Fotografia nadesłana przez autora.



Krematorium obozu koncentracyjnego Majdanek, Lublin
Fotografia nadesłana przez autora.

FUNDUSZE I DOTACJE

NA PROJEKTY • BADANIA • STYPENDIA • GRANTY NAUKOWE

W kolejnych numerach przedstawiać będziemy różnorodne programy grantodawcze wspierające rozwój społeczny w krajach Kirklandystów, a także rozwój nauki – finansujące badania młodych naukowców, oferujące stypendia i pobyty badawcze w krajach europejskich. Przekazujcie te informacje prosimy tym, którzy mogliby być nimi zainteresowani.

GRANTY EUROPEJSKIEJ RADY ds. BADAŃ NAUKOWYCH (ERC – European Research Council)

ERC/ADG: ADVANCED GRANT

CEL

Granty te wspierają najlepsze, innowacyjne projekty badawcze, przygotowane przez doświadczonych, samodzielnych naukowców o uznanym dorobku, mających już praktykę w kierowaniu zespołem.

ADRESACI

Naukowcy ze stopniem doktora lub wyższym i z liczącym się dorobkiem ostatnich 10 lat.

ZASADY GRANTU

Projekty mogą dotyczyć wszystkich dziedzin wiedzy. Za przebieg projektu odpowiedzialny jest „główny badacz” – lider stworzonego przez siebie zespołu badawczego. **Zarówno lider, jak i członkowie zespołu pochodzić mogą z dowolnego kraju świata.** Projekt wykonywany jest w wybranej przez głównego badacza instytucji goszczącej (może to być instytucja macierzysta), która jednak musi znajdować się w kraju członkowskim UE lub stowarzyszonym z programem H2020. Instytucja goszcząca lidera i jego zespół zobowiązuje się do zapewnienia projektowi wszelkiego wsparcia. Udział w projekcie innych instytucji wymaga specjalnego uzasadnienia. Projekt może trwać do 5 lat.

ZASADY APLIKOWANIA

Wniosek przygotowuje zainteresowany naukowiec w porozumieniu z wybraną przez siebie instytucją goszczącą. Wniosek przesyła się do Komisji Europejskiej poprzez Participant Portal (→ *Funding Opportunities* → *Calls*). Pod adresem każdego konkursu dostępne są dokumenty niezbędne do przygotowania projektu: Program Pracy (*Work Programme*) i Informacja dla Wnioskodawców (*Information for Applicants*).

Każdego roku planowane jest ogłoszenie jednego konkursu na *Advanced Grants*. Jedynym kryterium oceny projektu jest jakość naukowa: kwalifikacje i dorobek głównego badacza oraz oryginalność pomysłu. Ocena jest dwustopniowa.

Termin zamknięcia konkursu: 02.06.2015.

Planowane jest sfinansowanie około 280 projektów

Więcej informacji na stronie Krajowego Punktu Informacyjnego:

http://www.kpk.gov.pl/?page_id=18620

Strona European Research Council: <http://erc.europa.eu>

POLSKI ERASMUS DLA UKRAINY

„Polski Erasmus dla Ukrainy” to program stypendialny skierowany do ukraińskich studentów i młodych badaczy. Założenia i zasady funkcjonowania programu zostały opracowane na wzór programów Erasmus i Erasmus+. Głównym założeniem jest możliwość odbycia części studiów w innym państwie.



KONTEKST

Program został ogłoszony pod koniec sierpnia 2014 roku podczas spotkania minister nauki i szkolnictwa wyższego Leny Kolarskiej-Bobińskiej z ukraińskim ministrem edukacji i nauki Serhijem Kvitem. We wrześniu i październiku 2014 roku zostały opracowane kryteria wyboru stypendystów, a w listopadzie pierwsi studenci przyjechali do Polski. W pierwszej kolejności były rozpatrywane wnioski osób z terenów objętych działaniami militarnymi (obwodów ługańskiego i donieckiego oraz z Krymu), które straciły źródło utrzymania.

OFERTA PROGRAMU

W pierwszej fazie programu Polska ufundowała roczną naukę i stypendia dla około 80 osób, które rozpoczęły naukę w semestrze zimowym 2014/2015 r. Stypendyści programu Polski Erasmus dla Ukrainy będą bezpłatnie studiować w Polsce dwa semestry. Dodatkowo otrzymają 1. 900 zł miesięcznie stypendium na utrzymanie się.

Studenci ukraińscy będą studiować przede wszystkim: zarządzanie, europeistykę, ekonomię, informatykę, transport, inżynierię środowiska, mechanikę i budowę maszyn oraz automatykę i robotykę.

Docelowo w programie weźmie udział 20 uczelni, m.in.: Uniwersytet Warszawski, Szkoła Główna Handlowa, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Politechnika Gdańska, Politechnika Wrocławska, Politechnika Łódzka, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechnika Białostocka, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytet Szczeciński.

W drugiej fazie stypendia może otrzymać 400 studentów i 50 doktorantów.

REKRUTACJA

Rekrutację studentów organizuje strona ukraińska. Szczegółowe informacje na ten temat znajdują się na stronie Ministerstwa Ukrainy.

Dodatkowe informacje można znaleźć w serwisie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonym dla studentów zagranicznych – Go Poland!. Wersja ukraińskojęzyczna serwisu znajduje się pod następującym linkiem: <http://www.go-poland.pl/uk>. Informacja o drugiej fazie programu: <http://www.go-poland.pl/pl/node/1578>

PODSUMOWANIE

Koszt programu „Polski Erasmus dla Ukrainy” to ponad 10,7 mln zł. Skorzysta z niego łącznie 550 osób – 500 studentów oraz 50 doktorantów. Dofinansowanie polskiego rządu obejmie studia licencjackie, magisterskie i doktoranckie na polskich uczelniach oraz koszty utrzymania w czasie rocznego pobytu w Polsce.

Informacja opracowana na podstawie serwisu informacyjnego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

PROGRAM STYPENDIALNY IM. LANE'A KIRKLANDA

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności i Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta ogłaszają kolejną edycję otwartego konkursu dla kandydatów z **Ukrainy, Białorusi, Rosji, Mołdowy, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu, Kazachstanu i Kirgistanu** na stypendia im. Lane'a Kirklanda do Polski w roku akademickim 2015/2016

Program adresowany jest do posiadających wyższe wykształcenie młodych liderów zainteresowanych rozwojem demokracji, gospodarki i społeczeństwa obywatelskiego w swoich krajach i w regionie.

Realizacja Programu odbywa się w ramach 2 semestrów studiów na polskich uczelniach oraz co najmniej 2-tygodniowych staży zawodowych w instytucjach państwowych lub prywatnych.

DZIEDZINY: ekonomia i zarządzanie, administracja / zarządzanie (biznes, ngo, kultura, ochrona środowiska, służba zdrowia), administracja publiczna (rządowa i samorządowa), prawo, nauki społeczne (psychologia społeczna, socjologia), nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, polityka rozwojowa i pomoc humanitarna.

Praca dyplomowa pisana w ramach stypendium może mieć charakter naukowy lub praktyczny (w tym przypadku praca dyplomowa powinna zawierać wstęp o charakterze naukowym).

KANDYDACI: w roku akademickim 2015/2016 Program Kirklanda adresowany jest do osób reprezentujących następujące środowiska: eksperci, politycy, pracownicy instytucji rządowych i samorządowych, przedsiębiorcy, menedżerowie, liderzy organizacji pozarządowych, animatorzy kultury i aktywności obywatelskiej, nauczyciele akademicki, dziennikarze.

KRYTERIA FORMALNE:

- Obywatelstwo i miejsce zamieszkania w jednym z wymienionych w ogłoszeniu krajów (posiadacze kart stałego pobytu w Polsce nie mogą ubiegać się o stypendia Kirklanda)
- Wykształcenie pełne wyższe (tytuł magistra)
- Wiek do 35 lat (w uzasadnionych przypadkach do 40 lat)
- Doświadczenie zawodowe – minimum 2 lata
- Znajomość języka polskiego umożliwiającą korzystanie z zajęć akademickich, w tym pisanie pracy dyplomowej lub znajomość języka angielskiego w przypadku wskazania przez kandydata konkretnej oferty edukacyjnej w tym języku (w takim przypadku akceptowana jest podsta-

wowa znajomość języka polskiego). W trakcie rozmowy kwalifikacyjnej obowiązuje znajomość jęz. polskiego co najmniej na poziomie B1 (praca pisana po polsku) oraz co najmniej A1 (praca pisana po angielsku).

PREFERENCJE:

- kandydaci aktywni w swoich środowiskach zawodowych i społecznych.
- kandydaci legitymujący się znaczącymi osiągnięciami.
- kandydaci, którzy dotąd nie studiowali w Polsce.

PROCEDURA ZGŁOSZEŃ KANDYDATÓW:

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest pod adresem:

<http://kirkland.edu.pl>

Należy go wypełnić w trybie on-line. Po wypełnieniu formularza on-line, należy wydrukować wygenerowaną przez system stronę potwierdzającą zgłoszenie. Podpisaną stronę wraz z załączoną aktualną fotografią kandydata należy wysłać pocztą na adres Programu Kirklanda (Hoża 59 m.1A, 00-681 Warszawa).

Dwa listy referencyjne i kopię dyplomu ukończenia studiów należy zeskanować i również wysłać e-mailem na adres: kirkland@kirkland.edu.pl.

Termin dostarczenia zgłoszeń na stypendia Kirklanda upływa: 1 marca 2015 r. Zgłoszenia otrzymane po upływie podanego powyżej terminu nie będą rozpatrywane.

WARUNKI FINANSOWE:

Stypendium: około 1800 PLN miesięcznie. Dodatkowo, pokrywane są następujące koszty: opłaty edukacyjne, zakwaterowanie w Polsce, ubezpieczenie, podróż do i z Polski, koszt wizy, zakup materiałów i pomocy naukowych. Komputery wypożyczone stypendystom mogą przejść na ich własność dopiero po pełnym wypełnieniu warunków stypendium.

BIULETYN Programu Stypendialnego
im. Lane'a Kirklanda, nr 26 (1), luty 2015
Nakład 600 egzemplarzy

Redakcja:
Urszula Sobiecka – Kierownik Programu Kirklanda

Joanna Stanisławska - Koordynator Projektów Poststypendialnych

Anna Więcek – Koordynator ds. Organizacji i Promocji

Kontakt.
Hoża 59 m.1A, 00-681 Warszawa, www.kirkland.edu.pl

Anna Jakowska - specjalista ds. Projektów Poststypendialnych,
sekretarz redakcji Biuletynu

Marek Nowicki – projekt graficzny i skład

Renata Koźlicka-Glińska – Dyrektor Programowy
Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Agnieszka Mazur – Kierownik Programowy
Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

www.pafw.pl

Serwis internetowy dla Stypendystów Programu: www.kirkland.edu.pl

Intencją Biuletynu jest przedstawianie różnorodnych poglądów Stypendystów oraz publikowanie bieżących informacji o przebiegu Programu.

Wydawca: Fundacja Edukacja dla Demokracji w ramach Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda. ISSN 1731-2094
Adres wydawcy: ul. Nowolipie 9/11, 00-150 Warszawa - www.edudemo.org.pl